

Sygnatura akt II AKa 226/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Kociubiński

Sędziowie: SSA Jerzy Skorupka SSO del. do SA Edyta Gajgał (spr.)

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 r.

sprawy **D. B.** oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

K. J. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

R. I. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

A. C. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

J. S. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

T. Ł. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

M. S. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 286 § 1 kk i art. 298 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych: D. B., A. C., R. I., K. J., T. Ł. i J. S. oraz prokuratora co do oskarżonego M. S.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 25 maja 2016 r. sygn. akt III K 211/15

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych J. S., K. J., D. B., R. I., T. Ł. oraz A. C., a ponadto na podstawie art. 435 kpk wobec oskarżonych Ł. K. i M. Z. w ten sposób, że:

1. **przyjmuje, że oskarżeni wprowadzili ubezpieczyciela w błąd celem uzyskania nienależnych świadczeń z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków podając nieprawdziwe informacje w złożonych wnioskach o wypłatę świadczeń z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz niezdolności do pracy,**

2. z podstawy prawnej skazania eliminuje przepisy art. 298 § 1 kk i art. 11 § 2 kk, a za podstawę wymiaru kary przyjmuje przepisy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk oraz art. 33 § 2 i 3 kk,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec M. S., a ponadto w pozostałej części wobec oskarżonych J. S., K. J., D. B., R. I., T. Ł. oraz A. C.;

III. zasądza od oskarżonych: J. S., K. J., D. B., R. I., T. Ł. oraz A. C. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S. A. w W. po 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

IV. stwierdza, że wydatki za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej M. S. ponosi Skarb Państwa,

V. zwalnia oskarżonych J. S., K. J., D. B., R. I., T. Ł. oraz A. C. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. S., M. S., K. J., D. B., Ł. K., R. I., M. Z., T. Ł. i A. C. zostali oskarżeni o to, że:

w okresie od 25 marca 2013 roku do 15 grudnia 2013 roku we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości w kwocie 1003000 złotych oraz doprowadzili (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 17 000 złotych w ten sposób, że K. J., Ł. K., S. B. i D. B. oświadczyli nieprawdę, że są zatrudnieni w firmie (...) i zadeklarowali chęć przystąpienia do grupowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, a następnie M. Z. zawarł w dniu 25 marca 2013 roku umowę grupowego ubezpieczenia o nr (...) z sumą ubezpieczenia na każdego z ubezpieczonych w kwocie 850 000 złotych oraz miesięczną składką na każdego z ubezpieczonych w kwocie 2448 złotych, po czym w dniu 26 kwietnia 2013 roku spowodowali fikcyjną kolizję drogową z R. I., kierującym samochodem osobowym marki J. o nr rej. (...) i następnie w dniach 14 i 15 grudnia 2013 roku złożyli wnioski o wypłatę odszkodowania z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz zasiłku dziennego z tytułu niezdolności do pracy w łącznej kwocie 1020000 złotych, jednak w odniesieniu do kwoty 1003000 złotych zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę wypłaty odszkodowania przez (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. w sprawie III K 211/15:

I. oskarżonych: **J. S., K. J., D. B., Ł. K., R. I., M. Z., T. Ł. oraz A. C.** uznał za winnych tego, że: w okresie od 25 marca 2013 roku do 15 grudnia 2013 roku we W., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą usiłowali doprowadzić (...) Spółka Akcyjna w W. ((...) S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 1 003 000 złotych, w ten sposób, że w dniu 26 kwietnia 2013 roku spowodowali wraz z inną osobą fikcyjną kolizję drogową, a następnie wraz z tą osobą w dniach 14 i 15 grudnia 2013r. złożyli zawierające nieprawdziwe informacje wnioski o wypłatę odszkodowania z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz zasiłku dziennego z tytułu niezdolności do pracy w łącznej kwocie 1 020 000 złotych, doprowadzając do wypłaty przez (...) S.A. kwoty 17 000 złotych, tj. przestępstwa z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 298 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k. **i za to na podstawie art.14 § 1 k.k. w zw. z art.294 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 3 k.k. i art. 33 § 1,2 i 3 k.k.,** wymierzył oskarżonym:

- **J. S.** karę **1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności** oraz **400 (czterysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 (sto) złotych**;

- **K. J.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **300 (trzysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**;

- **D. B.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **300 (trzysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**;

- **Ł. K.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **300 (trzysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **50 (pięćdziesiąt) złotych**;

- **R. I.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **300 (trzysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 (sto) złotych**;

- **M. Z.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **400 (czterysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 (sto) złotych**;

- **T. Ł.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **400 (czterysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 (sto) złotych**;

- **A. C.** karę **1 (jednego) roku pozbawienia wolności** oraz **300 (trzysta) stawek dziennych grzywny** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 (sto) złotych**;

II. uniewinnił oskarżonego **M. S.** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych w pkt I wobec oskarżonych **K. J., D. B., Ł. K., R. I., M. Z. i A. C.** kar pozbawienia wolności **zawiesił warunkowo na okres próby po 2 (dwa) lata**;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych **J. S., K. J., D. B., Ł. K., R. I., M. Z., T. Ł. i A. C.** obowiązek naprawienia szkody w 1/10 części tj. w kwocie po 1700 złotych na rzecz (...) S.A.;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych w pkt I kar grzywien zaliczył oskarżonym okresy zatrzymania:

- **K. J.** od 31 marca 2015 roku do dnia 2 kwietnia 2015 roku;

- **D. B.** od dnia 31 marca 2015 roku do dnia 2 kwietnia 2015 roku;

- **Ł. K.** od dnia 31 marca 2015 roku do dnia 2 kwietnia 2015 roku;

- **R. I.** od dnia 31 marca 2015 roku do dnia 2 kwietnia 2015 roku;

- **M. Z.** od dnia 31 marca 2015 roku do dnia 2 kwietnia 2015 roku;

- **A. C.** od dnia 1 kwietnia 2015 roku do dnia 3 kwietnia 2015 roku;

przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt I kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **T. Ł.** okres zatrzymania w dniu 21 kwietnia 2015 roku;

VII. na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w zw. z § 2 ust. 1-3, § 14 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5, § 16, § 19, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz **adv. K. D.** kwotę 1918,80 zł. brutto (jeden tysiąc dziewięćset osiemnaście, 80/100 złotych) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu **L. K.**;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 632 k.p.k. zwolnił wszystkich oskarżonego od ponoszenia kosztów i opłat w sprawie, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej oskarżonego M. S., na jego niekorzyść, Prokurator Rejonowy dla Wrocławia-Stare Miasto we W. zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu przez Sąd poglądu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez M. S. zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 kk i z art. 298 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w konsekwencji uniewinnienie od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy rzetelna i kompleksowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, poparta logicznym rozumowaniem i doświadczeniem życiowym, prowadzi do wniosku przeciwnego.

Stawiając ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonego J. S. zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków w tym S. B. oraz osób jemu najbliższych, tj. S. K., A. K. oraz H. B., między innymi poprzez przydanie im waloru wiarygodności na skutek zbagatelizowania okoliczności, że przynajmniej część ze złożonych depozycji stanowi tak zwany dowód z pomówienia, co doprowadziło do niezasadnego-niewynikającego z materiału dowodowego ocenionego w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym, a zatem przekraczającego granice wyznaczone przez art. 7 k.p.k. – uznania, że:

1. J. S. – nie będąc obecnym ani w miejscu kolizji, ani nie składając wnioski o wypłatę odszkodowania – w jakikolwiek sposób uczestniczył w procedurze zarzucanym współoskarżonym, w szczególności był jego inicjatorem,
2. oskarżony, poszukując S. B., obejmował swoją świadomością, że kolizja drogowa, w której tenże uczestniczył, miała charakter fikcyjny, a tym samym zrealizował znamiona strony podmiotowej zarzucanego mu czynu,
3. stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu uznać można za znaczny.

II. obrazę prawa materialnego, a to:

1. art. 298 § 1 k.k. polegającą na uznaniu, że spowodowanym – a zatem w rzeczywistości zaistniałym zdarzeniem będącym podstawą wypłaty odszkodowania może być również takie zdarzenie, które – zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji – nie miało miejsca (było fikcyjne), zaś twierdzenie o jego wystąpieniu miało być okolicznością, co do której zakład ubezpieczeń wprowadzony miał być w błąd,
2. art. 18 § 1 w zw. z art. 286 § 1 oraz art. 298 k.k. poprzez błędne uznanie, że współsprawcą czynu zabronionego może być również taka osoba, która – nie realizując osobiście żadnego ze znamion czynnościowych – nakłaniała inne osoby do jego popełnienia.

Stawiając te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego A. C. zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj.: art. 7 w zw. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez naruszenie zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu jednostronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i oparciu rozstrzygnięcia na podstawie zmiennych i niekonsekwentnych zeznań jednego świadka M. B., który to świadek był jednym ze współoskarżonych i kilkakrotnie karany za przestępstwo składnia fałszywych zeznań,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony A. C. działał z góry powziętym zamiarem, co jest warunkiem koniecznym do odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. i art. 298 § 1 k.k. podczas gdy w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego nie tylko „z góry powzięty zamiar” ale w ogóle jakikolwiek zamiar wyłudzenia odszkodowania.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu i zasądzenie na jego rzecz poniesionych kosztów obrony.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego R. I. zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to jest art. 18 § 1 k.k. mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegająca na przyjęciu, że oskarżony R. I. dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, popełnienia zarzucanego jemu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, podczas gdy nie pozwala na takie ustalenie zebrany w sprawie materiał dowodowy, albowiem z żadnego zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, kiedy i z którym z oskarżonych miał działać R. I. wspólnie i w porozumieniu;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to jest art. 424 § 1 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na braku w uzasadnieniu rozważań prawnych co do znamion strony podmiotowej przepisu art. 286 § 1 k.k. w kwestii odpowiedzialności, a dotyczących osoby R. I., a także art. 298 § 1 k.k. a w szczególności z jakich faktów, okoliczności i dowodów wywiódł Sąd meriti umyślność oskarżonego R. I.

3. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. polegającą na braku powołania dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego i przyjęciu, że oskarżony celowo spowodował wypadek samochodowy, a uszkodzenie auta było jedynie powierzchowne, podczas gdy ze znajdującej się w aktach sprawy opinii wypadku, zaś oskarżony z własnych środków poddał auto naprawie, której koszt wyniósł ok. sześć tysięcy złotych, nie mając ubezpieczenia AC, a także przyjął mandat karny, a którą to opinię sąd meriti pominął ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy;

4. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. polegającą na przyjęciu, że zeznania świadka M. W. zasługują na walor wiarygodności w kwestii godziny telefonu oskarżonego do świadka, zaś pominięciu korzystnych okoliczności, w tym braku wiedzy świadka W. na temat wypadku, a ponadto dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego, dokonanej z pominięciem licznych niespójności, które to winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego i naruszeniu zasady in dubio pro reo;

5. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a polegającą na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, działając z bezpośrednim zamiarem jego popełnienia, podczas gdy treść zeznań świadka S. B. oraz wyjaśnienia współoskarżonych stoją ze sobą w sprzeczności i nie pozwalają na ustalenie, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, natomiast prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż zeznania świadka nie

zasługują na przymiot wiarygodności, zważywszy na uprzednie skazanie świadka Z.-B. w innej sprawie za składanie fałszywych zeznań, a także fakt, że oskarżony R. I. jest osobą obcą zarówno dla świadka jak i współoskarżonych, w związku z czym nie mógł wejść z nimi w porozumienie czy też w jakąkolwiek zмовę.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego K. J. zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj:

a) art. 7 w zw. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez naruszenie zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu jednostronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego i oparciu rozstrzygnięcia na podstawie zmiennych i niekonsekwentnych zeznań jednego świadka M. B., który to świadek był jednym ze współoskarżonych i kilkakrotnie karany za przestępstwo składania fałszywych zeznań;

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżeni uzyskali korzyść majątkową w wysokości 17.000 zł. podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, iż korzyść niniejszą uzyskał jedynie D. B., tym samym z uwagi na zasadę indywidualizacji kar i środków karnych, niezasadnym było orzeczenie w stosunku do oskarżonego K. J. obowiązku naprawienia szkody

w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucając:

2) rażąco niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego K. J. kary grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych w wysokości 50 zł. każda, podczas gdy oskarżony zatrudniony jest w firmie (...) S.C. z siedzibą we W. na stanowisku kierowcy, otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1850 zł. tym samym orzeczona kara grzywny jest rażąco surowa ponieważ stanowi prawie roczny dochód oskarżonego.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie przez obniżenie wysokości wymierzonej oskarżonemu grzywny do 30 stawek dziennych po 50 zł każda.

Apelację od wyroku wniósł ponadto obrońca oskarżonych D. B. i T. Ł., kwestionując całość rozstrzygnięcia podjętego wobec tych oskarżonych i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. i 424 k.p.k. poprzez:

- dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyznanie waloru wiarygodności, spójności i logiczności zeznaniom świadka S. B., pomimo występujących w nich sprzeczności i opieraniu się świadka na własnych domysłach, przy jednocześnie błędnej ocenie i uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonych D. B. i T. Ł.,

- dowolne przyjęcie, iż S. B. nie miał racjonalnego powodu do obciążania swoimi zeznaniami pozostałych oskarżonych,

- dowolnym i bezpodstawnym przyjęciem, iż zeznania S. B. stanowią dowód potwierdzający okoliczność, iż to oskarżony T. Ł. współorganizował fikcyjną kolizję drogową, zwłaszcza poprzez pozyskiwanie fikcyjnych pracowników tj. D. B. i Ł. K. oraz instruowanie uczestników zdarzenia z dnia 26.04.2013 r. co do jego przebiegu oraz dalszego postępowania,

- częściowym jedynie uwzględnieniu dowodów ujawnionych na rozprawie oraz ich dowolnej ocenie i przyjęciu, iż kompleksowa opinia biegłych z dnia 7.12.2014 r. oraz zeznania świadka M. J., potwierdzają, iż wypadek z 26.04.2013 r. był upozorowany, a oskarżony D. B. nie odniósł na jego skutek obrażeń, a jedynie realizując zamiar wyłudzenia pieniędzy od ubezpieczyciela powoływał się na dolegliwości faktycznie niemierzalne,

- dowolne przyjęcie, iż: 1) zatrudnienie D. B. i T. Ł. miało charakter fikcyjny oraz, że nie wykonywali oni żadnych czynności wynikających z zatrudnienia, 2) brak kierunkowego wykształcenia uniemożliwiał D. B. wykonywanie zawodu przedstawiciela handlowego i pomocnika monterów samochodowych instalacji gazowych, 3) oskarżony D. B. nie potrafił wskazać jakie obowiązki ciążyły na nim w ramach stosunku pracy, 4) oskarżony D. B. nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę,

- dowolne przyjęcie, iż oględziny akt sprawy postępowania sądowego w których Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez D. B. oraz zeznania S. K., potwierdzają fikcyjność zatrudnienia oskarżonego D. B.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, będący wynikiem uchybień wskazanych w pkt 1 niniejszego pisma, polegający na uznaniu, iż wina i sprawstwo oskarżonych D. B. i T. Ł. w zakresie czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia nie budzi wątpliwości, choć zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na pociągnięcie takich ustaleń, ewentualnie

1. błędne ustalenie braku zaistnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do oskarżonego T. Ł. oraz nieuwzględnienie faktu uprzedniej niekaralności tego oskarżonego, na skutek czego doszło do orzeczenia kary rażąco niewspółmiernej tj. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego D. B. i T. Ł. kary grzywny, tj. odpowiednio 300 stawek dziennych po 50 zł. każda i 400 stawek dziennych po 100 zł. każda, podczas gdy ich warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe oraz potrzeba w zakresie osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych przemawiają za wymierzeniem kary łagodniejszej.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanego im czynu, ewentualnie o zmianę wyroku w odniesieniu do T. Ł. przez wymierzenie mu kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat, a w odniesieniu do obu oskarżonych przez obniżenie wysokości wymierzonych im grzywien do dolnego ustawowego zagrożenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Z wniesionych apelacji częściowo zasadna okazała się ta sporządzona przez obrońcę oskarżonego J. S., w tym mianowicie zakresie, w jakim skarżąca zakwestionowała przyjęcie odpowiedzialności tego oskarżonego na płaszczyźnie art. 298 § 1 kk. Zarzut w tej mierze zasługiwał na uwzględnienie, aczkolwiek nie z przyczyn wskazanych w apelacji, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Pozostałe środki odwoławcze okazały się niezasadne, tak jeśli chodzi o postawione w nich zarzuty, jak i sformułowane wnioski.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego M. S. stwierdzić trzeba, że skarżący skutecznie nie podważył stanowiska Sądu Okręgowego o braku podstaw do przyjęcia, że oskarżony był współsprawcą zarzucanego mu przestępstwa, bądź też, że pomagał w jego dokonaniu, czego konsekwencją było uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. S. pełnił funkcję kierowcy dowożąc oskarżonego K. J. oraz S. B. na spotkanie z agentem ubezpieczeniowym, jak też do warsztatu M. Z., który miał ich fikcyjnie zatrudniać. Jak podniósł, z zeznań S. B. nie wynika, by M. S. miał świadomość planów i zamierzeń oskarżonych, by wiedział o zamiarze wyłudzenia przez nich świadczeń z tytułu zawieranych umów ubezpieczenia, czy o ich ustaleniach co do pozorowanego wypadku komunikacyjnego. Sąd Okręgowy zaakcentował tę okoliczność, że w złożonych zeznaniach S. B. wyraźnie stwierdził, że w obecności M. S. nie były prowadzone żadne rozmowy na ten temat. Rozwijając ten wątek wskazać należy, że składając zeznania na rozprawie świadek kilkakrotnie zaznaczył, że w rozmowach na temat procedury wyłudzenia świadczeń od ubezpieczyciela M. S. nie uczestniczył, zaprzeczył, by on sam miał z nim na ten temat rozmawiać. Podał, że w

czasie uzgodnień, które odbywały się w warsztacie M. Z., dotyczących fikcyjnej kolizji drogowej, która miała stworzyć podstawy do wywodzenia o doznanych obrażeniach ciała przez jej uczestników, oskarżony pozostawał na zewnątrz warsztatu. Przy tej treści jego relacji sąd pierwszej instancji zasadnie odrzucił możliwość przyjęcia, że oskarżony M. S. miał świadomość udziału w działaniach sprzecznych z prawem, że pełniąc funkcję kierowcy oskarżonych uczestniczył tym samym w przestępstwie, że takie jego zachowanie stanowiło określony, istotny wkład w dokonanie przestępstwa, a on sam zdawał sobie z tego sprawę, wiedział o tym.

Wywodząc w złożonym środku odwoławczym odmiennie prokurator nie wskazuje na dowody, które pozwalałyby przyjąć odpowiedzialność oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo. To, że w złożonych wyjaśnieniach oskarżony Ł. K. wskazał, na oskarżonego jako tę osobę, która sporządziła środek odwoławczy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w której zakwestionowany został fakt jego zatrudnienia u M. Z. nie przekłada się automatycznie na wiedzę i świadomość M. S. w czasie objętym postawionym mu zarzutem. Zauważyć trzeba, że stosowna decyzja wydana została przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w kwietniu 2014 r., w czasie więc gdy toczyło się już postępowanie przygotowawcze w tej sprawie, a odwołanie podpisane przez Ł. K. nosi datę 8 maja 2014 r. (k. 985-986, t. VI).

Także to, że M. S. jest bratem J. S. nie implikuje automatycznie stwierdzenia, że był jednym z organizatorów przedsięwzięcia, jak przedstawia to prokurator. Fakt jego wizyty w prokuraturze w dniu zatrzymania K. J. również nie przekłada się na możliwość ustalenia, że wraz z bratem i innymi osobami czynnie uczestniczył w próbie wyłudzenia świadczeń z (...).

Istotnie, w złożonych zeznaniach świadek S. B. użył stwierdzenia, że w dniu fikcyjnej kolizji bracia Ł. pilotowali jej uczestników na miejsce, gdzie miała zostać upozorowana, podczas gdy J. S. i M. S. mieli w tym czasie zostać we W., to jednak ze stwierdzenia tego nie wynika, że przebywali w tym czasie w jednym miejscu, a już w żadnym razie, że M. S. w związku z tym „musiał”, jak określa to prokurator, być świadkiem relacji telefonicznej zdawanej przez braci Ł. J. S. z przebiegu wypadków, co, zdaniem prokuratora, dowodzić ma jego udziału w przestępstwie. Wywody w tym zakresie zawarte w uzasadnieniu skargi apelacyjnej nie mogą być ocenione inaczej aniżeli jako nieuprawnione domniemania i spekulacje.

Fakt zaangażowania w zdarzenie K. J., powiązanego rodzinnie z M. S. nie stanowi dowodu na udział tego ostatniego w przestępstwie, nie wskazuje na to, że był on jego organizatorem, czy że w inny sposób czynnie w nim uczestniczył.

Z tego faktu, że M. S. był ubezpieczony w (...) w 2012 r. na wysoką sumę, otrzymując z zawartej polisy świadczenia w łącznej wysokości około 100.000 zł nie wynika jego zaangażowanie w zdarzenia z 2013 r., zwłaszcza że odwołując się do tej okoliczności prokurator nie wskazuje jednocześnie, by zdarzenia z przeszłości miały mieć charakter przestępczy.

Jeszcze raz podkreślić należy, że bardzo lakoniczne i skąpe wypowiedzi procesowe S. B. nie są wystarczające, by na ich podstawie przyjąć, że M. S. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Stąd też, brak podstaw, by uznać, że podjęte w tej mierze rozstrzygnięcie niewinujące tego oskarżonego jest wadliwe, bo przedwczesne, czy nieuzasadnione.

Z tych wszystkich względów, apelacja prokuratora wniesiona nie niekorzyść M. S. nie mogła być uznana za słuszną.

Na uwzględnienie nie zasługuje apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonych T. Ł. i D. B., podobnie jak i środki odwoławcze wniesione przez obrońców pozostałych oskarżonych w części w jakiej negują ocenę dowodów oraz ustalenia faktyczne poczynione w jej następstwie.

Wbrew temu co podnoszą skarżący Sąd Okręgowy właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim wypowiedzi procesowe S. B., na kwestionowaniu waloru których zasadzają się wszystkie wniesione przez obrońców oskarżonych apelacje.

To, że świadek w 2004 r. był karany za składanie fałszywych zeznań, jak też, że wielokrotnie odpowiadał za przestępstwa z art. 286 § 1 kk nie stanowi argumentu przemawiającego za uznaniem przedstawianej przez niego

relacji za niewiarygodną i nieprawdziwą. Sąd Okręgowy w ramach dokonanej oceny jego wypowiedzi badał czy były one konsekwentne i niezmiennie co do zasadniczych okoliczności, czy znalazły potwierdzenie w innych dowodach, czy składając określonej treści relację S. B. polepszał tym samym swoją pozycję procesową, czy przerzucał na innych ciężar odpowiedzialności za swoje działania. Uwzględnił zatem te wszystkie niezbędne elementy, które należało mieć na uwadze przy wartościowaniu zeznań w sposób ostrożny, taki więc, jak postulowany w apelacjach obrońców.

Nie przekonują te wywody obrońcy oskarżonych T. Ł. i D. B., w których utrzymuje, że zmiana postawy procesowej i przyznanie się S. B. do udziału w usiłowaniu wyłudzenia świadczeń z polis ubezpieczeniowych były wynikiem porozumienia zawartego z oskarżycielem w innym postępowaniu. W związku z taką argumentacją nie można nie zwrócić uwagi, że w ramach postępowania prowadzonego w tej sprawie w związku z postawionym mu zarzutem S. B. poddał się dobrowolnie odpowiedzialności, godząc na skazanie na bezwarunkową karę pozbawienia wolności.

Nie ma również racji skarżący, gdy zarzuca, że sąd pierwszej instancji dowolnie przyjął brak motywu po stronie świadka do tego, by obciążać inne osoby. Jeśli obrońca powołuje się na konflikt między S. B. a oskarżonymi A. C. i J. S. na tle rozliczeń finansowych, to jednocześnie nie wskazuje na powody, które miałyby skłonić świadka do obciążania pozostałych osób, które wymienił jako czynnie uczestniczące w przestępstwie, w tym T. Ł.. Zauważyć trzeba, że w proceder zaangażowani byli jego organizatorzy, to jest J. S., T. Ł., A. C., fikcyjnie zatrudnieni i z tego tytułu ubezpieczeni, oprócz S. B., D. B., Ł. K., K. J., ich fikcyjny pracodawca M. Z., kierowca pojazdu uczestniczącego w pozorowanej kolizji R. I., a zarzut braku obiektywizmu pojawia się tylko w odniesieniu do dwóch spośród nich.

Nie mają racji skarżący, gdy podnoszą, że w wypowiedziach procesowych S. B. występują istotne sprzeczności i wewnętrzne niezgodności o takim ciężarze gatunkowym, że powinny prowadzić do zdyskwalifikowania relacji świadka. Te, do których odwołują się w apelacjach, jak obrońca oskarżonych Ł. i B. zestawiający ze sobą pewne różnice w jego wypowiedziach, nie są tego rodzaju, by mogły skutecznie podważyć walor dowodowy i przydatność składanych zeznań. Dotyczą one w części okoliczności drugorzędnych, w części zaś tłumaczy je czas, jaki dzielił kolejne przesłuchania świadka – marzec 2015 r., luty 2016 r.

Nie jest tak, że opisując w złożonych zeznaniach rolę pełnioną w zdarzeniu przez braci Ł. S. B. nie potrafił wskazać, jakie konkretne działania były podejmowane przez każdego z nich, co akcentuje w apelacji obrońca oskarżonego T. Ł.. Składając zeznania na rozprawie 22 lutego 2016 r. świadek bez żadnych wątpliwości rozpoznał T. Ł. po okazaniu mu jego wizerunku na tablicy poglądowej. Z jego relacji jasno wynika, że oskarżony T. Ł. był jednym z organizatorów przedsięwzięcia wraz z bratem i J. S.. On zaangażował do procederu jako fikcyjnych pracowników M. Z., „figurantów”, jak to określił S. B., Ł. K. i D. B.. Wyraźnie wskazał na obecność obu braci – tak S., jak i T. – w dniu, w którym upozorowano kolizję drogową przy warsztacie M. Z., gdzie każdy z nich instruował tych, którzy mieli twierdzić, że brali w niej udział, co mają robić, jak się zachowywać, jak zdarzenie ma przebiegać. Jak zeznał, „całą kolizję opisywali bracia Ł., mówili co jak będzie wyglądało”, co oznacza, że w równym stopniu byli zaangażowani, a podejmowane przez nich działania nie różniły się od siebie. Dowodzi tego jasno użyte przez świadka sformułowanie odnoszące się do T. Ł., „on to robił z bratem”. Taki sposób przedstawienia przez świadka roli pełnionej w zdarzeniu przez oskarżonego T. Ł. i jego brata w żadnym razie nie uprawnia do stwierdzenia, że jego zeznania nie dają podstaw do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo. Nie znajduje uzasadnienia teza postawiona przez obrońcę, że opis zdarzeń zawarty w relacji S. B. jest wynikiem jego przypuszczeń i domysłów. Z jego zeznań jednoznacznie wynika, że T. Ł. wraz z bratem towarzyszył mężczyznom udającym się na miejsce, gdzie miała zostać upozorowana kolizja, a D. B. podczas jazdy utrzymywał z nimi kontakt telefoniczny. Bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego T. Ł. pozostaje, czy rozmowy prowadzone były przez niego osobiście czy przez S. Ł.. Nie zmienia to oceny o jego udziale w zdarzeniu, o istotnym, kluczowym wkładzie z jego strony w jego przygotowanie, organizację i przeprowadzenie, dając w efekcie pełne podstawy do ustalenia jego sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że dla oceny wartości dowodowej zeznań S. B. istotne znacznie miało to, że nie były one odosobnione, znajdując potwierdzenie w innych dowodach i okolicznościach z nich wynikających.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że do końca 2012 r. w prowadzonej firmie (...) zatrudnił dwóch pracowników. W marcu 2013 r. zatrudnieni mieli zostać przez niego oskarżeni – D. B., K. J. i Ł. K. oraz S. B. – z relatywnie wysokim wynagrodzeniem, których zakres obowiązków pracowniczych miał być praktycznie tożsamy. Wynagrodzenie nowo zatrudnionych pracowników, mających pełnić funkcje przedstawicieli handlowych odbiegało w sposób zasadniczy od tego, które otrzymywali zatrudnieni w firmie pracownicy produkcyjni. W rażącej dysproporcji pozostawała liczba pracowników produkcyjnych do tych, którzy zajmować się mieli czynnościami handlowymi. Fakt wykonywania pracy i otrzymywania wysokiego wynagrodzenia nie został potwierdzony w żaden wiarygodny sposób (listy obecności, wpłaty na rachunek bankowy). Czas trwania rzekomego stosunku zatrudnienia odpowiadał okresowi korzystania przez rzekomych pracowników ze zwolnień lekarskich. Już tylko to potwierdza zeznania S. B. o fikcyjnym zatrudnieniu na potrzeby wyłudzenia stosownych świadczeń od ubezpieczyciela. Jak wprost zeznał, „ja ani jednego wynagrodzenia nie dostałem, nie poszedł ani jeden przelew na konto, (...) to wszystko była fikcja”.

Polisy ubezpieczeniowe zawarte przez czterech rzekomych pracowników M. Z. należały do jednych z droższych, jak wynika z zeznań J. G.. Jak stwierdziła, powszechne jest ubezpieczenie grupowe, ponieważ składki są zdecydowanie niższe. Także z zeznań agenta ubezpieczeniowego M. F. wynika, że podpisane polisy należały do rzadkich, stąd, jak stwierdził, zapamiętał zdarzenie. Jak określił to w swoich zeznaniach, nie odniósł wrażenia, by osoby zawierające umowy ubezpieczenia należały do majątnych. Zwrócić należy uwagę, że miesięczna składka ubezpieczeniowa wynosiła 2.448zł, co w skali roku oznaczało konieczność uiszczenia 27. 376 zł przez każdego z rzekomych pracowników M. Z.. W odniesieniu do wszystkich dawało to sumę około 117.000zł. Relacja w jakiej pozostawała wysokość składek koniecznych do uiszczenia do wysokości zarobków, jakie mieli otrzymywać oskarżeni Ł. K., K. J., D. B. oraz S. B., także stanowi argument przemawiający za prawdziwością relacji tego ostatniego o fikcyjnym zatrudnieniu i zawarciu umów ubezpieczenia na wysokie sumy tylko i wyłącznie po to, by na ich podstawie wyłudzić nienależne świadczenia od ubezpieczyciela. Nie można nie zwrócić uwagi, że składki zostały opłacone tylko za okres od 1 kwietnia do 1 września 2013 r., po tym czasie polisa stała się nieaktywna, a okres ubezpieczenia pokrywał się w pełni z czasem, na jaki udzielone zostały ubezpieczonym zwolnienia lekarskie. I te okoliczności świadczą o tym, że relacja S. B. odpowiada rzeczywistości.

Nie nasuwa zastrzeżeń stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że istotny argument w tym zakresie stanowi ponadto charakter i rodzaj obrażeń wykazywanych przez osoby mające uczestniczyć w kolizji drogowej. Wszystkie one sprowadzały się do urazów niedających się zweryfikować przez badania diagnostyczne, które w sposób obiektywny mogłyby potwierdzić fakt ich doznania. Sprowadzały się one w większości do dolegliwości bólowych, na które mieli się uskarżać uczestnicy sfingowanej kolizji, czy też podawania takich jej następstw, których badający lekarz nie był w stanie stwierdzić (nudności, wymioty, zawroty głowy). Oceny powyższej nie zmienia to, że M. J., lekarz wystawiający ubezpieczonym zaświadczenia lekarskie zaprzeczył twierdzeniom S. B., by miał sporządzać dokumentację lekarską bez uprzedniego badania pacjenta, który do niego się zgłosił, do czego odwołuje się obrońca oskarżonych D. B. oraz T. Ł.. Wbrew temu co podnosi skarżący, zeznania M. J. nie stanowią dowodu na to, że D. B., K. J., Ł. K. i S. B. doznali rzeczywiście urazów i obrażeń ciała uzasadniających wystąpienie przez nich z odpowiednimi roszczeniami do ubezpieczyciela przede wszystkim dlatego, że urazy opisane w dokumentacji były obiektywnie nie do zweryfikowania, nie zostały potwierdzone wynikami odpowiednich badań diagnostycznych.

W pojazdach mających uczestniczyć w kolizji drogowej stwierdzone zostały wyłącznie niewielkie i powierzchowne uszkodzenia, co w zestawieniu z zeznaniami S. B. uzasadniało przyjęcie, że w rzeczywistości pojazdy w kolizji nie uczestniczyły, a uszkodzenia były następstwem celowego najechania samochodem J. kierowanym przez R. I. na samochód N. (...), w którym w tym czasie nie znajdował się ani kierujący, ani żaden z pasażerów. Opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, na którą powołuje się obrońca oskarżonych T. Ł. i D. B. nie stanowi dowodu przeciwnego, ponieważ biegli wykluczyli możliwość odtworzenia przebiegu zdarzenia z uwagi na brak śladów i dowodów o charakterze obiektywnym. Z uwagi na to nie zachodziły przesłanki do powołania innego zespołu biegłych. Postawiony w tej mierze przez obrońcę oskarżonego R. I. zarzut obrazy art. 193 kpk ocenić należy zatem jako oczywiście bezzasadny.

Zeznania S. B. znalazły ponadto potwierdzenie w relacjach świadków S. K., H. B. oraz A. K.. Opisywane przez świadków wizyty oskarżonych J. S. oraz A. C. i ich konsekwentne dążenie do spotkania ze S. B. nie znajdują uzasadnienia, jeśli łączyć je z podawanymi przez tych oskarżonych powodami. W kontekście natomiast dążenia do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia, co nie było możliwe bez czynnego udziału S. B. nabierają sensu i stają się uzasadnione. Nie ma powodów, by kwestionować zeznania H. B. dotyczące padających ze strony oskarżonych gróźb. Jak wynika z zeznań S. K., obaj oskarżeni wyraźnie mówili o opłaconym za jej konkubenta wysokim ubezpieczeniu i konieczności „wyszarpania”, jak to określiła, „odszkodowania”. To, że S. K., A. K. i H. B. są osobami bliskimi dla świadka S. B. nie stanowi wystraszającego argumentu, by uznać, że mówiły nieprawdę, zwłaszcza że przedstawiając określone fakty nie wpływały na sytuację procesową swego bliskiego.

Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności nie może być mowy o wadliwej ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, jak też o błędnych ustaleniach faktycznych będących jej następstwem.

Sąd Okręgowy uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że oskarżeni J. S., A. C., T. Ł., K. J., D. B. oraz R. I. w ramach współsprawstwa usiłowali wyłudzić od (...) SA w W. nienależne świadczenia w wysokości 1 003 000 zł, doprowadzając do wypłaty nienależnej im kwoty 17. 000zł.

Wbrew temu co podnoszą w apelacjach skarżący – przede wszystkim obrońcy oskarżonych J. S. i R. I. – stanowisko w tym zakresie nie nasuwa zastrzeżeń. Zgodnie z materialno-objektywną teorią współsprawstwa, współsprawstwem jest oparte na porozumieniu wspólne wykonanie czynu zabronionego, które charakteryzuje się odegraniem istotnej roli w procesie realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego po stronie każdego ze współników. W tym ujęciu współsprawcą będzie zarówno osoba, która w porozumieniu z inną realizuje całość lub część znamion czynu zabronionego, jak i taka osoba, która wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego czynu zabronionego, ale której zachowanie się - uzgodnione ze współnikiem - stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępczego zamachu (A. Wąsek, Kodeks karny, s. 268; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 lipca 2006 r. w sprawie II AKa 163/06, LEX nr 190473). Ocena, czy wkład danej osoby w dokonanie czynu zabronionego był istotny, opiera się na hipotetycznym założeniu, że przy odstąpieniu tej osoby od współdziałania, czyn zabroniony w ogóle nie zostałby popełniony albo byłby popełniony, ale w inny sposób (A. Sakowicz [w:] Kodeks karny, Część ogólna. Tom I, Komentarz do art. 1-31, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, str. 416).

Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w judykaturze. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2005 r. stwierdził, „do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu” (III KK 208/04, OSNKW 7-8/2005, poz. 62). Analogicznie w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2004 r. w sprawie V KK 351/3, „wykonuje czyn zabroniony wspólnie i w porozumieniu z inną osobą także ten, kto nie biorąc osobiście udziału w czynności sprawczej tego czynu, swoim zachowaniem zapewnia realizację uzgodnionego z tą osobą wspólnego przestępczego zamachu” (OSNKW 5/2004, poz. 53).

Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że J. S., T. Ł. oraz A. C. w ramach uzgodnionego podziału ról przygotowali i zorganizowali całe przedsięwzięcie, pozyskując rzekomego pracodawcę M. Z. oraz osoby, które wystąpiły w roli jego rzekomych pracowników, a następnie ubezpieczonych. W ramach tej organizacji konieczne było między innymi wyłożenie środków finansowych na opłacenie poszczególnych składek za czterech ubezpieczonych, wcześniej uzgodnienie z agentem szczegółów zawieranych umów, udzielenie ubezpieczonym stosownych instrukcji i wskazówek związanych z pozorowaną kolizją na drodze, a następnie wykazywaniem przez nich urazów i obrażeń ciała i uzyskiwaniem stosownych zaświadczeń lekarskich. Z tym wiązały się wizyty lekarskie, które należało umówić, opłacić, na które zawożony był choćby S. B.. Żądania wypłaty świadczeń złożyli tylko ubezpieczeni S. B., K. J., D. B. oraz Ł. K.. Świadczenia wypłacone przez ubezpieczyciela trafić miały jednak do organizatorów, a wszyscy uczestniczący w procedurze mieli mieć swój udział w podziale zysków. Stąd późniejsze wizyty J. S. i A. C. u rodziny S. B., bez którego uzyskanie świadczeń z polisy na jego nazwisko nie byłoby możliwe.

Nie byłoby możliwe wywodzenie o doznaniu obrażeń ciała przez rzekomych uczestników kolizji drogowej bez kierowcy samochodu J. – R. I. - który celowo najechał na N. A. pozorując nieumyślne doprowadzenie do niej. Zeznania S. B. nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że miał on świadomość zdarzeń, w których uczestniczy. Jak zeznał, kierowca był ustawiony, a w samochodzie, w który uderzył nie było żadnych osób, wszyscy pozostawali na zewnątrz. Na miejsce wezwana została Policja i pogotowie. Nie chodziło zatem o szkody majątkowe, ale o szkody na osobie, których doznanie działania podjęte przez R. I. miały uprawdopodobnić, przekładając się dalej na żądanie wypłaty stosownych świadczeń przez ubezpieczyciela, a więc usiłowanie ich wyłudzenia.

W świetle tych okoliczności nie budzi wątpliwości przyjęcie odpowiedzialności wszystkich oskarżonych na płaszczyźnie art. 286 § 1 kk tak w formie usiłowania, jak i dokonania wobec wypłaty kwoty 17. 000 zł, przy uwzględnieniu ponadto przepisu art. 294 § 1 kk, zważywszy na wysokość łącznej sumy świadczeń, jakich od ubezpieczyciela domagali się sprawcy.

Jak już była o tym mowa na wstępie, nie może natomiast zostać zaakceptowane stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że zachowaniem swoim oskarżeni wyczerpali także znamiona czynu zabronionego z art. 298 § 1 kk. W wypadku tzw. oszustwa ubezpieczeniowego istota strony przedmiotowej tego przestępstwa sprowadza się do spowodowania zdarzenia dającego podstawę do wypłaty odszkodowania określonego w umowie ubezpieczeniowej (upozorowanie wypadku ubezpieczeniowego). Jak się przyjmuje w literaturze przedmiotu, poza zakresem tego przepisu pozostają świadczenia z ubezpieczeń osobowych, ponieważ umową ubezpieczenia, uprawniającą do wypłaty odszkodowania, jest tylko umowa, której przedmiotem jest ubezpieczenie majątkowe (J. Bojarski T Oczkowski [w:] System Prawa Karnego pod red. R. Zawłockiego, Tom 9, Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce, Warszawa 2015, str. 558). Zgodnie z art. 805 § 2 kc, określającym, na czym polega świadczenie ubezpieczyciela wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia, tylko przy ubezpieczeniu majątkowym ma ono charakter odszkodowawczy. W wypadku ubezpieczeń osobowych w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia, które nie ma jednak przymiotu odszkodowania (zob. H. Ciepla [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I-II pod red. G. Bieńka, wyd. X. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2011).

W przepisie art. 298 § 1 kk mowa jest natomiast wyraźnie wyłącznie o wypłacie odszkodowania, nie zaś innych świadczeń. Pozwala to przyjąć, że co do zasady ubezpieczenia osobowe znajdują się poza kręgiem karnoprawnej ochrony przepisu art. 298 kk (tak P. Kardas [w:] Kodeks Karny, Komentarz, Część szczególna, Tom III pod red. A. Zolla, wyd. IV, Wolters Kluwer 2016).

W tej zaś sprawie zawarte zostały umowy ubezpieczeń osobowych obejmujące następstwa nieszczęśliwych wypadków.

O odpowiedzialności oskarżonych na gruncie art. 298 kk nie może być mowy także z tego powodu, że istotą omawianego przestępstwa jest kreacja przesłanki aktualizującej uprawnienie do otrzymania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia. W ustalonych przez Sąd Okręgowy okolicznościach o takiej kreacji nie może być mowy. Zawarte polisy obejmowały ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków, a zakres ubezpieczenia obejmował między innymi wypłatę świadczeń z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz zasiłek dzienny z tytułu niezdolności do pracy. W wyniku upozorowanej przez oskarżonych kolizji drogowej uszkodzeniu – niewielkiemu i powierzchownemu – uległy dwa pojazdy, ale jej następstwem nie były żadne szkody na osobie. Oskarżeni, będący jednocześnie ubezpieczonymi przebywali na zewnątrz samochodu i żadnych obrażeń ciała w związku z tym w efekcie nie odnieśli.

Podzielenie podniesionego w jednej z apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego, art. 298 § 1 kk, spowodowało konieczność zmiany zaskarżonego wyroku wobec oskarżonych J. S., K. J., D. B., R. I., T. Ł. oraz A. C., a na podstawie art. 435 kpk także wobec oskarżonych Ł. K. i M. Z., którzy wyroku nie zaskarżyli po pierwsze, przez przyjęcie, że usiłowali oni uzyskać od ubezpieczyciela, nie odszkodowanie, a świadczenia z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków podając nieprawdziwe informacje w złożonych wnioskach o wypłatę świadczeń z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz niezdolności do pracy, co stanowiło element wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd, po drugie przez odpowiednią korektę podstawy prawnej skazania i wymiaru kary.

W pozostałej części zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Wymierzonych oskarżonym kar nie sposób uznać za rażąco surowe. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla wymiaru kary w odniesieniu do każdego z oskarżonych i właściwie je ocenił. Orzekając wobec oskarżonych J. S. i T. Ł. bezwarunkowe kary pozbawienia wolności miał na uwadze ich wiodącą rolę w przestępstwie, to, że byli jego organizatorami i koordynatorami działań pozostałych jego uczestników. Bez czynności i działań podjętych przez tych oskarżonych poszczególne etapy przestępstwa nie miały szans powodzenia. Jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, to J. S. był inicjatorem całego przedsięwzięcia, w które zaangażowanych zostało wiele osób, a T. Ł. oprócz pozyskania części z nich koordynował czynności związane z pozorowaniem kolizji drogowej. Celem działań podejmowanych przez oskarżonych – skomplikowanych i wieloetapowych - było uzyskanie korzyści majątkowej w wysokości ponad 1 mln zł. Uzasadniało to konieczność oddziaływania na oskarżonych przez izolacyjną karę pozbawienia wolności, która, jak zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, najlepiej uświadomi oskarżonym konsekwencję naruszenia prawa, jakiego się dopuścili. Przy uwzględnieniu tych okoliczności to, że żaden z nich nie był dotąd karany nie stanowi wystarczającego argumentu do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części.

Nie mogą być uznane za niewspółmierne wymierzone wszystkim oskarżonym kary grzywny, zwłaszcza jeśli ich wysokość odnieść do korzyści, jakie oskarżeni zamierzali uzyskać z przestępstwa.

Orzekając od wszystkich oskarżonych obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego Sąd Okręgowy miał na uwadze, że świadczenie w wysokości 17 000zł wypłacone zostało tylko jednemu z nich – D. B.. Zasadnie przyjął, że szkoda było następstwem działania każdego z oskarżonych, stąd też zarzut podniesiony w tej mierze przez obrońcę oskarżonego K. J. nie mógł być uznany za słuszny.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny orzekł jak w części rozstrzygającej.

O kosztach procesu należnych oskarżycielowi posiłkowemu orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk i art. 633 kpk, ich wysokość określając na podstawie przepisów § 11 ust. 2 pkt 5 i ust. 7 oraz § 15 ust. 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji co do możliwości uiszczenia przez oskarżonych kosztów postępowania, Sąd Apelacyjny zwolnił ich od obowiązku ich poniesienia za postępowanie odwoławcze (art. 624 § 1 kpk).

W zakresie dotyczącym M. S. koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 kpk).

SSA Jerzy Skorupka SSA Wojciech Kociubiński SSO del. do SA Edyta Gajgał